

Kryn-Tomaszewska, Danuta

Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : (kadencja 1998-2000) : Wspomnienia pośmiertne : Janina Kulczycka-Saloni (1912-1998)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 61, 53-58

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zorganizowanej przez Komitet Historii Nauki i Techniki PAN w Nowogrodku w czerwcu 1993 roku i tam odtworzona. 2) W Zamku Królewskim w dniu 26 marca t.r. Referaty wygłosili: Teresa Kostkiewiczowa, Roman Loth, Andrzej K. Guzek, odczytano również wspomnienie o Zdzisławie Liberze Sante Graciottiego. Uroczystość została zakończona koncertem muzycznym.

² Zdzisław Libera był prezesem Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN, wielu rad naukowych w Warszawie, a także członkiem Societe Franaise d'Etude du XVIIIe siecle i Societe Europeenne de la Culture.

³ I. Stasiewicz-Jasiukowa: *Życie w intelektualnej aktywności – o Profesorze Zdzisławie Liberze*. [w:] „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” Warszawa 1999, nr 3–4, s.17.

⁴ *Nie lubię ironistów...* Rozmowę z Profesorem Zdzisławem Liberą przeprowadziła M. Talarak, [w:] *Uroczystość odnowienia doktoratu Profesora Zdzisława Libery...* Opr. Biuro Informacji i Promocji UW, Warszawa 1999, s.13.

⁵ Maszynopis tekstu wystąpienia Z. Libery na UW 26 lutego 1998 r. za I. Stasiewicz-Jasiukową... s.18.

⁶ tamże, s.7.

⁷ zob. T. Kotarbiński: *Aforyzmy i myśli*, wybór J. Kotarbińska i Z. Libera, wstęp i oprac. Z. Libera, Warszawa 1986, s.61. Także Z. Libera: *Uczni i nauczyciele*, Warszawa 1995, s.199. (tu m. in. szkic o T. Kotarbińskim napisany z okazji 95-lecia urodzin filozofa).

⁸ Maszynopis... s.7.

⁹ zob. Z. Libera: *Oświecenie*, Warszawa 1967, s. 495 (nie wymieniam wszystkich wznowień do 1991 r.). Tenże: *Problemy polskiego Oświecenia. Kultura i styl*, Warszawa 1969, s. 505. Tenże: *Wiek oświecony*, Warszawa 1986, s. 389. Tenże: *Życie literackie w Warszawie w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 243.

¹⁰ A. Naruszewicz: *Gwido hrabia Blezu. Tragedia*, posłowie Z. Libera, Warszawa 1997, s. 68 + XVIII.

JANINA KULCZYCKA-SALONI

(1912–1998)

Pani Profesor należała do pokolenia, którego bieg życia wyznaczyła historia. Urodziła się 29 VI 1912 r. w kolonii polskiej w Petersburgu. We wczesnym dzieciństwie zaznała grozy rewolucji i doświadczyła wojennej tułaczki. Gdy w 1918 przyjechała z rodzicami do Warszawy odzyskana niepodległość kraju była dla kilkuletniej dziewczynki przeżyciem niezwykle silnym, zmieniającym cały jej dotychczasowy świat. Zachowała przez całe życie pamięć Warszawy tamtego okresu, postać matki jej ojca, siostry powstańców 1863 roku, prawdziwej

matrony, stojącej na straży literatury polskiej. We wspomnieniach swych podkreślała Pani profesor wielokrotnie, że przedwojenne środowisko petersburskie i postyczniove środowisko warszawskie nie tylko ukształtowały jej sposób myślenia, ale dały jej poczucie bezpośredniego nieledwie kontaktu z pokoleniem Prusa i Spasowicza. Jej poczucie związku z literaturą pozytywistyczną i z tamtym czasem miało charakter nie tylko wyboru pola badawczego, było w nim coś na kształt rodzinnej wspólnoty.

Czas nauki szkolnej i studiów polonistycznych na Uniwersytecie Warszawskim odmierzał przyśpieszany kalendarz dwudziestolecia międzywojennego, przyświecały mu wielkie autorytety profesorów takich jak Władysław Tatarkiewicz czy Józef Ujejski, towarzyszyła mu przyjaźń ze Zdzisławem Libera, której oboje pozostali wierni przez całe życie. Jak większość absolwentów polonistyki, którą ukończyła w 1934 roku, podjęła grę w gimnazjach warszawskich. Jak większość profesorów tego pokolenia w czasie II wojny światowej brała udział w tajnym nauczaniu, a po wojnie zaczynała pracę w Łodzi w „Czytelniku”, a od 1948 roku: warszawskim PIW-ie.

Związków z Uniwersytetem nigdy nie zerwała. Jeszcze przed wojną zaczęła zbierać materiały do pracy doktorskiej, którą zamierzała poświęcić syntezie literatury Młodej Polski, w czasie wojny musiała zmienić temat na wymagający mniej kwerend bibliotecznych. Za radą profesora Juliana Krzyżanowskiego postanowiła poświęcić się twórczości Prusa, którego dzieła studiowała później przez całe życie z wielkim szacunkiem i upodobaniem. W 1946 Janina Kulczycka-Saloni obroniła pracę doktorską na temat *Faraona*, a od 1950 roku podjęła wykłady na Uniwersytecie w Seminarium Historii Literatury Polskiej. W domowym archiwum Pani profesor zachował się jeszcze list Wacława Borowego informujący ją o przyjęciu do pracy.

Od początku też dawała dowody dużej aktywności w różnych środowiskach naukowych. Współredagowała pismo „Zagadnienia Rodzajów Literackich” (1946–1948), działała w Łódzkim Towarzystwie Naukowym i w Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza, którego członkiem została tuż po studiach, w roku 1935. W okresie przedwojennym należała również do Towarzystwa Polonistów Rzeczypospolitej Polskiej.

Od 1950 roku całe życie zawodowe Profesor Janiny Kulczyckiej-Saloni związane było ze skromnym gmachem Polonistyki na dziedzińcu Uniwersytetu. W 1954 roku uzyskała nominację na docenta, w 1960 tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1970 profesora zwyczajnego. Kierowała życiem uniwersyteckim na różnych jego szczeblach. W latach 1954–1958 była prodziekanem Wydziału Filologicznego UW, a w okresie 1962–1965 prorektorem

Uniwersytetu Warszawskiego. Organizowała i prowadziła pracę naukową i dydaktyczną na polonistyce jako kierownik Zakładu Historii Literatury Polskiej II Połowy XIX wieku w latach 1966–1969 i 1978–1982. Była dyrektorem Instytutu Filologii Polskiej (1973–1975) i dziekanem Wydziału Polonistyki (1975–76). Zmieniały się nazwy naszego Wydziału, zmieniały się jego struktury organizacyjne, ale Pani Profesor wciąż miała w sobie dość energii i zapału, by pełnić odpowiedzialne funkcje na Uniwersytecie i łączyć je z pracą w Stołecznej Radzie Narodowej, w Komisji Nagród Państwowych, w Centralnej Komisji do Spraw Przewodów Naukowych (1976–1979), w Komitecie Nauk o Literaturze Polskiej PAN.

Świetna znajomość języka i literatury francuskiej i rosyjskiej kierowały jej zainteresowania w stronę komparatystyki literackiej, sprawiały, że interesowały ją zagraniczne ośrodki akademickie. Jako dyrektor Studium Kultury i Języka Polskiego dla Cudzoziemców w latach 1968–1973 interesowała się żywo organizacją lektoratów polskich zagranicą oraz wymianą wykładowców. Zawsze otwarta na sprawy europejskie odbywała liczne podróże naukowe do Pragi, Moskwy, Paryża, Florencji czy Monachium wygłaszając wykłady i biorąc udział w wielu konferencjach naukowych. Umiejętnie organizowała współpracę badaczy polskich z uczonymi rosyjskimi i francuskimi wprowadzając do międzynarodowych prac zespołowych młodszych swoich kolegów i wychowanków.

Śmiało powiedzieć można, że przyczyniła się do stworzenia warszawskiej szkoły badaczy naturalizmu i wyprowadziła ją na forum międzynarodowe organizując zespół złożony z polonistów i romanistów, który pod jej kierunkiem podjął współpracę z Association Internationale de la Litterature Comparee. Członkiem tego Stowarzyszenia została Pani Profesor już w 1976 roku. Występowała z referatami na wielkich kongresach komparatystycznych i na posiedzeniach sekcji w Budapeszcie (1976), Paryżu (1977, 1985), w Monachium (1988). Od wielu lat pisała już o recepcji Zoli w Polsce i o wpływie naturalizmu francuskiego na kształtowanie się polskiej myśli krytycznej i polskiej powieści, by przypomnieć książkę *Literatura Polska lat 1871–1102 a inspiracja Emila Zoli* (1974). Obok studiów poświęconych twórczości Prusa był to drugi, bardzo ważny krąg prowadzonych przez nią prac naukowych. W uznaniu jej kompetencji i zasług L'AILC zaproponowało jej koordynowanie prac międzynarodowego zespołu badaczy nad tomem zbiorowym *Naturalizm w literaturach języków europejskich*. Była też organizatorką i współorganizatorką wielu międzynarodowych spotkań związanych z tymi pracami w Warszawie, Monachium, Nantes i Paryżu. Ostatnie z nich

odbyło się na Sorbonie w 1991 roku i podejmowało temat „Naturalizmu i antynaturalizmu w wieku XIX i XX”. Z powodów niezależnych od badaczy polskich L'AILC odstąpiło od zredagowania tomu *Naturalizm* i ostatnie kolokwium przewidziane w Paryżu na maj 1996 rok już się nie odbyło. Ale międzynarodowa współpraca zaowocowała cennymi publikacjami z konferencji w Nantes (1983), w Warszawie (1986), w Katanii (1988), Paryżu (1992) na których zawsze występowali badacze z zespołu Pani Profesor.

Z prac i spotkań organizowanych przez Janinę Kulczycką Saloni i Yves'a Chevrela z Uniwersytetu w Nantes, a później z Sorbony zrodziły się też książki zbiorowe poświęcone naturalizmowi w literaturach narodowych, by wymienić tylko *Le Naturalisme et les lettres franaises de Belgique* (Bruxelles, 1984), *Naturalismo e verismo* (Catania 1988), *Naturalizm i naturaliści w Polsce* (Warszawa 1992), której była współautorką obok Ewy Paczoskiej i Danuty Knysz-Rudzkiej. Zasługi Pani Profesor w inspirowaniu badań naukowych wychodziły więc daleko poza polskie środowiska uniwersyteckie.

Jako zasłużony członek L'AILC Janina Kulczycka-Saloni zorganizowała polską Komisję Komparatystyczną (1980), która pracowała przy Towarzystwie Literackim im. Adama Mickiewicza. Będąc przez wiele lat przewodniczącą tej Komisji organizowała zebrania i odczyty naukowe skupiające komparatystów z różnych naszych środowisk uniwersyteckich, kierowała też pracami nad bibliografią komparatystyki polskiej.

W jej badaniach nad literaturą pozytywizmu warszawskiego na pierwsze miejsce wysuwała się zawsze postać Bolesława Prusa, któremu Pani Profesor poświęciła monografię aktualizowaną i poszerzaną w każdym kolejnym wydaniu (publikacja z 1946 roku liczyła stron 176, a wersja z 1967 stron 491). W roku 1955 wydała książkę *O Faraonie, Szkice*, by powracać do problematyki tej powieści wielokrotnie, aż po prace ostatnie – np. *Bolesław Prus. Faraon. Próba interpretacji* (1992, rozprawa opublikowana w książce *Powieść polska XIX wieku*), czy też *Quo vadis i Faraon – ostatnie kwestie w polemice autorów*. („Studia Humanistyczne” IV, Kielce 1994). Była też autorką monograficznej pracy *Nowelistyka Bolesława Prusa* (1969). Wiele pisała o związkach Prusa z naturalizmem, o jego scjentyzmie o próbach stworzenia polskiej powieści historiograficznej i nowoczesnej powieści współczesnej. Śledziła literaturę naukową poświęconą Prusowi, recenzowała najnowsze książki o *Lalce* (np. Ewy Paczoskiej i Zbigniewa Przybyły w 1996 roku), brała udział w prusowskich konferencjach jubileuszowych; z których ostatnia przypadła na rok 1997.

Przez całe życie była też wierna tematyce twórczości Henryka Sienkiewicza, którego traktowała jako oponenta Prusa i którego sukcesy literackie poddawała często krytycznej rewizji. Pisała o Antonim Sygietyńskim, o Adolffie Dygasińskim, o naturalistycznych inspiracjach w twórczości Orzeszkowej, Żeromskiego, Sieroszewskiego kładąc podwaliny wiedzy o naturalizmie polskim. Osobną monografię poświęciła w roku 1975 Włodzimierzowi Spasowiczowi, a w roku 1981 wydała jego *Pisma krytycznoliterackie*. Zawsze upominała się o dokładne rozpoznanie i sprawiedliwą ocenę działalności tego krytyka, który z całą świadomością bronił niepopularne podówczas tezy o konieczności zbliżenia intelektualnego Polaków i Rosjan. Ten wątek rozważań odnajdziemy w ostatniej jej wypowiedzi, która dotarła do nas już po śmierci Autorki, w jej recenzji z książki Macieja Jankowskiego *Być liberatem w czasie trudnym. Rzecz o Włodzimierz Spasowiczu* (1998).

Pasjonowały ją postacie krytyków literackich, pisała o Sygietyńskim, Chmielowskim, Krzemińskim, Spasowiczu, opublikowała cenną antologię *Programy i dyskusje literackie pozytywizmu* (1985). Była autorką książki *Życie literackie Warszawy 1864–1892* (1970) i w tej dziedzinie badań torując drogę innym badaczom. Praca to ujawniała jej zdolność do skrupulatnego gromadzenia faktów, które traktowała zawsze z ogromnym szacunkiem na wzór swych pozytywistycznych mistrzów i jej umiejętność wydobywania ich utajonego znaczenia. Odślaniała cichy heroizm działania pokolenia postyczniowego, które samo siebie nazywało pokoleniem straconym. W sporze, który wokół pozytywizmu rozgorzał w połowie lat siedemdziesiątych Janina Kulczycka-Saloni pokazywała ciągle aktualne postawy pozytywistycznego kultu *homo faber*, który kształtować chce i potrafi swoją współczesność poprzez pracę, przez mozolne budowanie, poprzez myślenie pozytywne. Mówiła o tym z pasją w szkicu *Pozytywizm po stu latach*, opublikowanym w jej książce *Pozytywizm i Żeromski* (1977).

Janina Kulczycka-Saloni pisała książki dla polonistycznego środowiska uniwersyteckiego, dla nauczycieli i po prostu dla miłośników literatury. Nie bała się popularyzacji. Nie cofała się przed popularnymi wydaniem. Dla kilku pokoleń stworzyła podstawy wiedzy o literaturze pozytywizmu, dużo i często pisała też o twórcach Młodej Polski. Była autorką podręczników dla młodzieży licealnej i podręczników uniwersyteckich, publikowała bardzo ważne książki w serii „Biblioteka Polonisty” i w popularnej serii „z Syrenką”, a jednocześnie wiele jej artykułów i rozpraw ukazywało się w języku francuskim, niemieckim czy rosyjskim w specjalistycznych czasopismach naukowych. Była znawcą literatury XIX wieku zapraszany na międzynarodowe

kongresy i występującym na konferencjach nauczycielskich na prowincji polskiej. Publikowała w „Pamiętniku Literackim”, w „Sławia Orientalis”, w „Cahiers Franco-Polonais”. Przez wiele lat regularnie współpracowała z „Przeglądem Humanistycznym”, ale również pomna swej przeszłości w gimnazjach warszawskich pozostawała wierna środowisku nauczycielskiemu i w „Polonistyce” dzieliła się z nim swymi naukowymi osiągnięciami, zabierała głos w dyskusjach prasowych, wypowiadała się na temat filmowych adaptacji wielkich powieści wieku XIX-tego.

Od 1982 roku Pani Profesor przebywała na emeryturze, ale jej związki z uniwersytecką polonistyką wcale się nie rozluźniły. Brała udział w Radach Naukowych i w Radach Wydziału, recenzowała prace doktorskie i prace habilitacyjne, a nawet nie unikała napisania recenzji z pracy magisterskiej. Kontynuowała badania nad naturalizmem polskim i europejskim w stworzonym przez siebie zespole naturalistycznym. Jeszcze w roku 1994 jej referat odczytany został na Uniwersytecie w Rennes we Francji, na konferencji poświęconej „Sprawie Dreyfusa”, na którą się wybierała wbrew opinii lekarzy i rodziny, która ją ostatecznie przed wyjazdem powstrzymała ze względu na coraz bardziej kruche zdrowie. Brała udział w zebraniach Towarzystwa im A. Mickiewicza i w posiedzeniach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, którego była członkiem od 1984 roku. Przygotowywała wraz ze mną materiały dydaktyczne na temat naturalizmu europejskiego, duży tom wybranych artykułów przeznaczony dla studentów. Pracowałyśmy razem nad przekładami manifestów programowych naturalistów francuskich. Ze wzruszeniem myślę o tym, że ostatni swój tekst przekazała mi w lipcu w szpitalu. Na miarę swych sił we wszystkich dziedzinach aktywności polonistycznej pozostawała z nami do końca dni swoich realizując wzór naukowca skromnego, gotowego swą wiedzą służyć wszystkim. Była nam mistrzem i przyjacielem.

Danuta Kryn-Tomaszewska